

Barbara Chrześcijańska

Gimnazjum nr 1 w Zielonej Górze

I miejsce w kategorii POEZJA

Spiritus flat ubi vult

jestem ptakiem który nie ma nic przeciwko klatce

powoli aklimatyzuję się w ciasnocie

stworzonej dla mnie przez nich

wbrew woli moich przodków

nie lecę

utracone skrzydła składam na ołtarzu sumienia

zaklatkowałem umysł

aby nie dało się osądzić

czy to ja mam klucz

czy mi go zabrano

przegrywam wojnę

ale każdy ich ruch przybliżył mnie do wygranej

na świecie nie ma dobra i zła

są ludzie

i my

staliśmy się tym czym każdy ptak który zapomniał jak latać

moglibyśmy się wznieść
dotknąć chmur
pokonać niebo
ale to skazałoby nas na wolność

pędząc wytyczoną ścieżką zszedłem na pobocze
poruszam się w miejscu
i ciągle tylko pytam
w którą stronę
stoję

nie widząc nic pod przepaską podziwiam ślepców dookoła
krótkosłuszni bohaterowie
wjeżdżający pod prąd
z prądem
i cały czas w miejscu

Zaklatkowałem umysł
aby nie dało się osądzić
czy jestem jednym z nich
czy zgubiłem swoje skrzydła
nadal umiem latać...

Anna Bielawa

Gimnazjum nr 7 im. UNICEF w Zielonej Górze

wyróżnienie w kategorii POEZJA

Stała w bezruchu

Otoczona własną rozpaczą

Wołała o pomoc

Ale wszyscy stracili słuch

Ogłuchli od swojego okrucieństwa

Siedział w mroku

Otoczony własną bezradnością

Wyciągał ręce by ktoś postawił go na nogi

Ale wszyscy bali się ciemności

Woleli sztuczne światło

Leżeli w samotności

Otoczeni własnymi demonami

Nie narzekali

Woleli towarzystwo upiorów

Czuli się mniej wykluczeni

Pusty pokój

Zniknęli On Ona i ich zjawy

Zostało tylko sztuczne światło

I plastikowi ludzie

Z pustymi sercami

Jakub Olkisz

Gimnazjum nr 1 w Zielonej Górze

wyróżnienie w kategorii POEZJA

Majestat

Pozostaję oddzielony.

Usunięty.

Niepasujący element

W krótkowzrocznym oku.

Inność obrazą majestatu

Krółów piramidy.

Trwam obok wydarzeń.

Jestem usunięty.

Oddzielony.

Elementarnie niepasujący.

Sól w szarym oku.

Osamotniony.

Niewidoczny.

Majestatycznie inny.

Oliwia Urbaniak

Publiczne Gimnazjum im. Henryka Brodatego w Nowogrodzie Bobrzańskim

wyróżnienie w kategorii PROZA

Marginalizacja... – słownik określa ją jako wykluczenie z udziału w życiu społecznym jednostek lub grup społecznych. O wykluczeniu najczęściej mówi się w trzech aspektach: ekonomicznym, politycznym i kulturalnym. Jednymi z najpoważniejszych przyczyn marginalizacji są bezapelacyjnie bezrobocie oraz ubóstwo. To ostatnie może być bardzo groźne, ponieważ pociąga za sobą wiele negatywnych zjawisk, takich jak przestępczość czy nawet prostytutka. Spowodowane one są ogromną desperacją, jaką odczuwa osoba uboga, która niekiedy jest w stanie zrobić wszystko, aby choć na ułamek sekundy poczuć smak pieniądza. Na świecie nieustannie poszerza się krąg ludzi, którzy zostali dotknięci tym problemem, jednakże istniał on od zawsze i nie został rozwiązany do dnia dzisiejszego...

Jak często przechodzimy obojętnie obok ludzkiej krzywdy, którą widać na każdym kroku? My, ludzie, którym powiodło się w życiu, lubimy mieć w głowie stereotyp „biedaka z wyboru”, co jest szalenie bolesnym nadużyciem. Problem ten poruszyła s. Małgorzata Chmielewska w książce „Sposób na cholernie szczęśliwe życie”. Niektórzy ludzie nie są w stanie pracować, czego przyczyną są uzależnienia, niepełnosprawność lub słabość, która uniemożliwia im już samo wejście w system pracy. Możemy z impetem zatrzaskać drzwi, zasłonić rolety i ograniczyć sobie dostęp do mediów, lecz to nie sprawi, że problem momentalnie przestanie istnieć. Czasami wystarczy jedynie wczorajszy chleb czy ten stary, brzydki koc, który kurzy się na strychu od zeszłorocznych świąt...

Obserwując życie społeczne, można wyodrębnić również wykluczenie ze względu na płeć. Seksizm odnosi się najczęściej do powszechnej formy dyskryminacji kobiet. Zwykle oznacza przekonanie, że mężczyźni są lepsi od kobiet i zasługują na to, by sprawować nad nimi kontrolę. W niektórych miejscach na świecie wciąż panuje przekonanie, że kobieta jest jedynie przedmiotem do zaspokajania potrzeb seksualnych mężczyzny oraz maszyną do rodzenia dzieci, a za każde nieszczęście winę ponosi właśnie płeć piękna. Kobiety są zmuszone odziewać się w stroje, które niemal zupełnie zakrywają ich ciało, mimo to ponoszą konsekwencje

za wykroczenia, jakimi są gwałty, ponieważ „to one sprowokowały mężczyzn do owego

haniebnego czynu”. Dyskryminacja kobiet jest tak głęboko zakorzeniona w tradycji i kulturze, że w dalszym ciągu daje o sobie znać, także w naszym kraju.

Przez tysiąclecia kobiety były zdane na łaskę i niełaskę mężczyzn. Traktowano je jak „drugą płć” – gorszą i słabszą, zależną od mężów i ojców. Były więc sprzedawane i kupowane jako żony i niewolnice, a także stanowiły łatwiejszy niż mężczyźni cel zabójstw, gwałtów, porwań i innych przestępstw. Jednak, jak to powiedział ks. Jerzy Popiełuszko: „Przemoc nie jest oznaką siły, lecz słabości.” Czy jednak sama wiedza o tym, co jest dobre, a co nie, jakie postępowanie jest etyczne czy sprawiedliwe, wystarczy, by nie stawiać kogoś na marginesie życia? Czy wystarczy to tym, których na takich obrzeżach ustawiono?

W latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, w rezultacie działalności organizacji feministycznych w Stanach Zjednoczonych, kwestii przemocy stosowanej przez mężczyzn wobec kobiet nadano rangę problemu społecznego. Jego rozwiązywanie miało następować przy aktywnym udziale agend państwowych. Od tamtego czasu prawo większości krajów uznaje równość obu płci, ale czy sprawdza się to w praktyce? Czy żadna płć nie jest wykluczana

z życia społecznego, ekonomicznego, politycznego? Przecież kobiety w XXI wieku nadal mogą spotykać się z niesprawiedliwością, objawiającą się szczególnie na rynku pracy... Co prawda, coraz częściej możemy zauważyć, iż pojawiają się na nim jako osoby wykwalifikowane oraz posiadające odpowiednie umiejętności... W czym więc tkwi problem? Są one postrzegane, oprócz roli pracownika, jako osoby, których zadaniem życiowym (a może i priorytetowym) jest urodzenie dziecka oraz opieka nad własnym potomstwem. Niestety nie wszyscy pracodawcy pojmują, że można te dwie płaszczyzny pogodzić. Osoby, które mogą w przyszłości odejść na urlop macierzyński, są według pracodawcy niedyspozycyjne. Ten przykład definitywnie ukazuje, jak szybko nasze człowieczeństwo zostało zastąpione przez żądę zysku...

Wiele przykrości w życiu spotyka również ludzi w podeszłym wieku. Pracodawcy bardzo często widzą osoby w tym przedziale wiekowym jako te, które są mniej wydajne od młodych, wolniej pracują, częściej chorują i korzystają ze zwolnień lekarskich. Niestety, nie jest to jedyny problem osób starszych. We współczesnym świecie, w którym nastąpiła cyfryzacja, wręcz niedopuszczalne jest, aby ktoś za nią nie nadązał. Jednakże są tacy, którzy nie podołali tej ogromnej technologicznej zmianie stylu życia, z racji czego mogą spotykać

się ze swego rodzaju wykluczeniem, czym jest na przykład bycie poza światem wirtualnym, w którym sprawnie poruszają się ich wnuki i dzieci.

Inną grupą budującą mur pomiędzy ludźmi są ci, którzy, kierując się uprzedzeniami rasowymi, negatywnie oceniają całą grupę społeczną i zazwyczaj niechętnie odnoszą się do jej pojedynczych przedstawicieli, tylko z tego powodu, że należą właśnie do tej grupy. Uprzedzenia są najczęściej źródłem fałszywych ocen. Powszechnie wiadomo, że podłożem dyskryminacji są stereotypy – jednostronne, przesadzone i uproszczone. Osoby czarnoskóre uważa się za przesadne i leniwe, podczas gdy Żydzi są określani jako skąpi albo skoncentrowani na pieniądzu. Chociaż nie udowodniono żadnego związku pomiędzy pochodzeniem społecznym czy rasowym a osobowością jednostki i cechami jej charakteru, wiele osób do dziś wierzy, że taki związek istnieje. Rasizm może być bardzo niebezpieczny. Często prowadzi do przemocy, a nawet ludobójstwa. Szokujące jest to, że sprawcy prześladowań potrafią do samego końca trwać w przekonaniu o słuszności swoich okrutnych czynów...

Ostatnim, przerażająco ważnym problemem współczesnego świata, jaki pragnę poruszyć, jest nietolerancja wobec homoseksualistów. Często osoby o odmiennej orientacji seksualnej są szykanowane w rodzinie, w szkole, w pracy lub nawet na skalę globalną – w mediach, co prowadzi do depresji, a nawet licznych samobójstw. Ludzie (każdej orientacji) nie potrafią poradzić sobie z brakiem akceptacji oraz ogromnym naciskiem ze strony społeczeństwa. Dziwi mnie to, że wciąż istnieją grupy osób uparcie stawiające znak równości pomiędzy homoseksualizmem a chorobą, co, jak sądzę, jest wynikiem wyłącznie uprzedzeń. Niegdyś Karel Čapek powiedział, że możemy szanować człowieka, bo jest od nas odmienny, i możemy go rozumieć, ponieważ jest nam równy. Powinniśmy więc pamiętać, że każdemu z nas przysługuje prawo do normalnego życia, akceptacji oraz możliwości kochania na własny sposób.

Rozpatrując te wielkie krzywdy ludzkie, które są przez nas ignorowane w codziennym, wygodnym życiu, aż chce się rzec: „Ludzie ludziom zgotowali ten los...”. Często nawet nie dostrzegamy, że przypadkiem przyczyniliśmy się do jakiegoś nieszczęścia. Wydaje się nawet, że świat zatrzymał się w momencie, w którym człowiek stał się człowiekowi wilkiem. Zaakceptujmy cudzą odmiennosc i nie dajmy się zwieść mylącym stereotypom. Być może kiedyś to my zostaniemy zmuszeni do walki o prawa, które przecież nam się należą...

Filip Fijałkowski, klasa III G

I Liceum Ogólnokształcące w Zielonej Górze

I miejsce w kategorii POEZJA

Świat kończył się krawędzią mostu

Zamglony i senny

Kończył się przerdzewiałą barierką

Z połową przęsła

Egzorcyzmy już były

Zaostrzone pale wbite przed domami

Skropiony wodą święconą

Przymusowy romans z rdzawą poręczą

Drżący kącik ust, spalony most za plecami

Przed sobą ściana mgły

Akompaniament rzeki, upadła Itaka

Syreni śpiew niskiej barierki

Alicja Leśniewska, kl. I D

I Liceum Ogólnokształcące w Zielonej Górze

wyróżnienie w kategorii POEZJA

****** Subtelność***

Już na wstępie wykluczam kategorycznie:

Poprawność związków pedalskich

Dyplomatycznie nazywanych homoseksualnymi.

Gardzę zażyle i gorliwie

- w równym stopniu -

Tym młodym mężczyzną który stał się koneserem
emocjonalnych walorów gejowskiego porno.

Oraz młodzieńcem namiętnie posuwającym
na długich nogach przez
damskie rzesze.

Uśmiech słodkiej dziewczuszki

samotnie wciśniętej w najciemniejszy kąt korytarza

Jest mi równie obojętny

Co belkot żałośnie upitej szesnastki

oraz jej rozmazany makijaż

I dzikie torsje w najczarniejszym kącie korytarza.

Brudny, cuchnący człowiek.

Czymże różni się on od brudnego, cuchnącego psa

Który przyczyni się światu jedynie użyźniając glebę?

W dalszej kolejności wyrażam głębokie

Zażenowanie

tradycją Romea i Julii
fascynacją nowoodkrytymi gatunkami robali
zamiłowaniem do nieopatrzego odmrażania sobie kończyn
- na wysokościach, których nie przeznaczono człowiekowi
oraz owych kończyn rozsadzaniem
- w metrach, na placach, lotniskach
Niepotrzebny huk.

W samym zakończeniu wykluczam kategorycznie.
Mniej lub więcej, wybitnie niepoprawne.
Człowieczeństwo.